

Ewangelia z wtorku: Wiara jako źródło pokoju

Ewangelia z wtorku 5 tygodnia wielkanocnego wraz z komentarzem. «Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam». Wiara jest źródłem pokoju. Ale mieć wiarę nie jest równoznaczne z myśleniem, że wszystko ma różowe kolory, nie jest naiwnym optymizmem: oznacza wzięcie naprawdę pod uwagę skutków Krzyża Pańskiego.

Ewangelia (J 14, 27-31a)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał».

Komentarz

Każdego dnia na Mszy św. słyszymy słowa kierowane przez kapłana bezpośrednio do Drugiej Osoby

Trójcy Świętej, która w tym momencie jest już obecna w konsekrowanej Hostii: „Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś apostołom: Pokój wam zostawiam, pokój mój wam daję. Prosimy Cię, nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła”.

Te dobrze nam znane słowa mogą nam pomóc zgłębić sens tego, co Pan chce przekazać swoim Apostołom, a wraz z nimi także i nam.

Jezus chce nam pomóc zrozumieć, że wiara jest głębokim źródłem pokoju. Chce nam też wyjaśnić, że wiara nie oznacza myślenia, że wszystko ułoży się dobrze: w rzeczywistości kilka godzin później Pan zawiśnie na drzewie krzyża.

Jezus pragnie, abyśmy zaufali, że jest prawdziwą światłością, „która oświeca każdego człowieka,

gdy na świat przychodzi” (J 1, 9). Wiara w światło oznacza jednak przyjęcie istnienia ciemności. Dlatego wiara nie myśli, że wszystko jest różowe, nie jest naiwnym optymizmem. Oznacza ona wzięcie naprawdę pod uwagę skutków Krzyża Pańskiego. I nie traci z oczu faktu, że jest on odpowiedzią na wszystkie nasze pytania i wątpliwości.

Dlatego, słysząc te słowa Mszy św., możemy zadać sobie pytanie: jaka jest moja wiara, ta wiara, na którą proszę, aby popatrzył Pan zamiast na moje grzechy? Na szczęście nie jest to prośba indywidualna: prosimy Pana, aby spojrzał na wiarę swojego Kościoła. Kościół karmi swoją wiarę przede wszystkim Eucharystią, sakramentami, modlitwą osobistą i wspólnotową.

Pan zwrócił się do apostołów tymi słowami: «A teraz powiedziałem

wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie». Prosi nas o wiarę w coś, co już się wydarzyło, ale nadal oświeśla wszystkie ludzkie rzeczywistości z taką samą mocą, jak pierwszego dnia.

Dlatego, gdy nasza wiara słabnie i przez to brakuje nam pokoju, możemy zwrócić się do Maryi, Nauczycielki wiary i Królowej Pokoju, abyśmy pamiętali, że Chrystus nie chce nam dać czegoś, co należy do tego świata: chce nas uczynić uczestnikami miłości, jaka łączy Osoby Trójcy Świętej.

Luis Miguel Bravo // Zdjęcie: TJ Holowaychuk - Unsplash

pl/gospel/wtorek-5wielkanoc/
(06-04-2025)